

Aleksander Cieślak

Trzy najważniejsze dokumenty we wczesnych dziejach Zakonu

Palestra 47/1-2(541-542), 100-102

2003

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Aleksander Cieślak

Trzy najważniejsze dokumenty we wczesnych dziejach Zakonu

Starożytni pisali, że tego czego nie odnotowano w dokumentach, tego jakby nie było (*Quod non est in actis, non est in mundo*). Suwerenny Rycerski Zakon Szpitalników Św. Jana Jerozolimskiego z Rodos i Malty ma to wielkie szczęście, iż mimo wielu zawirowań w swoich dziejach, zdołał ocalić wszystkie pisane świadectwa swego istnienia.

Warto zastanowić się nad początkami Zakonu. Wszyscy wiedzą, że założył go Brat Gerard, że miały miejsce krucjaty i że istnieje Crac des Chevaliers. Niewielu zaś zna najstarsze dokumenty dotyczące pierwszych dziesięcioleci istnienia Szpitala.

Pierwszym takim aktem był przywilej Gotfryda de Bouillon (Obrońcy Grobu Świętego) z ok. 1100 roku, który niestety nie zachował się. Władca darował w nim Zakonowi „wioskę o nazwie Hessila i dwa piece do wypieku pieczywa w Jerozolimie”. Treść przywileju znana jest z dokumentu wystawionego 26 października 1110 roku przez pierwszego króla Królestwa Jerozolimskiego, Baldwina I (w piśmiennictwie nazywanego Jerozolimskim). Donacja Gotfryda dowodzi przede wszystkim istnienia wspólnoty Szpitalników już w 1100 roku (roku śmierci Gotfryda) jako odrębnego zgromadzenia, niezależnego od benedyktynów z opactwa Matki Boskiej Łacińskiej.

Drugim monarszym pismem skierowanym do Szpitalników był cytowany wyżej dyplom Baldwina I z 26 października 1110 roku. Król potwierdzał w nim dokonane na rzecz Zakonu darowizny: „...potwierdzam pisemnie wszystkie dary i jałmużny...”

Stare przysłowie mówi, że „gdy król się śmieje, śmieją się dworzanie” – widząc więc królewską łaskawość dla nowej wspólnoty, także rycerze i biskupi Królestwa Jerozolimskiego dokonywali na jej rzecz licznych ofiar. Kilka z nich wymienia w swym przywileju sam Baldwin I, np.: „... 3 chłopów od biskupa Nazaretu...”, „...wioskę Casale Malius w okolicy Askaln od Hugona von Puzath...”, „...ziemie i domy w St. Georg od biskupa z Ramy...” itd. Wynika z tego, że rycerzom zależało na wsparciu nowopowstałej wspólnoty. Zacytowane przysłowie jest może trochę złośliwe, należy bowiem brać jeszcze pod uwagę pobożność ludzi wczesnego średniowiecza, tzw. „darowizny dla zbawienia duszy” i darowizny mające umożli-

liwiać udział we wszystkich duchowych przywilejach Zakonu – odpustach, błogosławieństwach itp.

Oprócz potwierdzenia w akcie tym, będącym typową donacją „dla zbawienia duszy”, wcześniejszych darowizn, Baldwin I brał ofiarowane przez siebie i innych dobra oraz sam Szpital w opiekę: „...od dnia dzisiejszego ani żaden mężczyzna, ani żadna kobieta niech się nie odważy zakłócić [spokoju] ani obrabować Szpitala Jerozolimskiego i biednych w Chrystusie”.

Przychylnością kolejnych władców będzie się Szpital cieszył przez cały swój pobyt w Ziemi Świętej, czyli do końca istnienia Królestwa Jerozolimskiego. Z aktu powyższego możemy również wywnioskować, jaki stosunek do Zakonu mieli baronowie Outremer w pierwszych latach istnienia Królestwa Jerozolimskiego.

Trzecim i najważniejszym dokumentem skierowanym do Zakonu Szpitalników na początku XII wieku była bulla papieża Paschalisa II „*Pie postulatio voluntatis*” z dnia 15 lutego 1113 roku.

Dokument ten można podzielić na trzy części dotyczące trzech różnych aspektów istnienia Zakonu. W pierwszej, umownie nazwijmy ją polityczną, papież brał Szpital w opiekę Stolicy Apostolskiej i pod patronat św. Piotra: „uradowani Twoimi [Brata Gerarda – przyp. aut.] pobożnymi dążeniami gościnności Twoją prośbę z ojcowską dobrocią przyjęliśmy i pozwalamy, że ów Dom Boży, owe Xenodochium zarówno pod opieką Stolicy Apostolskiej jak również pod patronatem św. Piotra przez autorytet niniejszego dokumentu na zawsze było zapewnione”.

W praktyce oznaczało to, że wspólnota Szpitalników została wyłączona spod władzy patriarchów Jerozolimy i wszystkich innych biskupów oraz podporządkowana bezpośrednio papieżowi. Niezależność taka umożliwiała swobodną działalność, ale też, co było bardzo ważne w średniowieczu, chroniła kościoły zakonne przed interdyktami, z błahych często powodów nakładanymi wtedy przez lokalnych hierarchów.

Druga część, polityczno-administracyjna, dotyczyła wyboru następców błogosławionego Gerarda. Papież pozwolił braciom samodzielnie wybierać swego najwyższego zwierzchnika (w łacińskim oryginale nazywanego „*institutor*”, co przekładano jako proboszcz, założyciel, prowizor) „Jeżeli Ty, będący Prowizorem i proboszczem kiedyś umrzesz to nie powinien nikt ani przez przebiegłość, ani też przez siłę być wyznaczony Twoim następcą jeżeli bracia tamtejsi według boskich przepisów go nie wybrali i urzędu nie przyznali”.

Część ta wynikała w sposób logiczny bezpośrednio z zapisów dotyczących „*Protectio Sancti Petri*”. Swoboda działania łączyła się ze swobodą elekcji stanowiąc gwarancję niezależności Zakonu od biskupów i książąt świeckich.

Trzecia część przywileju dotyczyła spraw ekonomicznych. Paschalis II zwolnił Szpital z obowiązku płacenia dziesięciny na rzecz biskupów diecezji, na terenie których znajdują się lub będą się mogły znajdować w przyszłości dobra zakonne.

„Potwierdzamy również, że dziesięciny od wszystkich dochodów, które Wy przez Wasze wysiłki i troski gdziekolwiek zbieracie, do Was należą i żebyście posiadali je dla Waszego Xenodochium bez sprzeciwu biskupów i biskupich sług”.

Zapis powyższy stanowił immunitet finansowy. W dalszych zdaniach należących do części tzw. finansowej Paschalis II potwierdzał posiadanie wszystkich obecnych jak i przyszłych majątków, nabytych w drodze darowizny jak też w wyniku własnej gospodarności braci.

W bulli tej wyliczone są również pierwsze szpitale zakonne „sławne przez tytuł Jerozolimy” w Europie: szpital przy zamku św. Egidiusza, pod Asti (wg niektórych włoskich badaczy

jest to „zamek św. Egidiusza pod Asti, z czym nie zgadza się amerykański uczyony H.J.A. Sire), w Pizie, w Bari, Otranto, Tarento i Mesynie.

Warto zwrócić uwagę, że tylko części I i II stanowią spójną całość, natomiast zdania umownie zaliczone do części III znajdują się w całym tekście.

Zakończenie bulli „*Pie postulatio voluntatis*” zawierało groźbę ekskomuniki i zakaz dostępu do sakramentów dla każdego, kto naruszy jej postanowienia.

Bulla „*Pie postulatio voluntatis*” była wielokrotnie potwierdzana; już w 1135 roku Innocenty II pisał: „*zachęceni przez twój pobożny zapach, Twoją prośbę by szpitale i dom pielgrzymy, które przez twoich poprzedników w mieście Jerozolimie obok kościoła błogosławionego Jana Chrzyciela zostały postawione poddajemy pod opiekę Stolicy Apostolskiej według przykładu naszych poprzedników, rzymskich papieży, Pachalisa, Kaliksta i Honoriusza*”.

Scharakteryzowane w niniejszym artykule dokumenty mają prawie 900 lat, lecz niektóre ich postanowienia np. prawo do samodzielnego wyboru Wielkiego Mistrza, obowiązują w zmodyfikowanej formie do dziś.

Materiały źródłowe

1. Akt króla Jerozolimskiego Baldwina I z 1110 roku.
2. Bulla papieża Paschalisa II z 15 lutego 1113 roku.
3. Bulla papieża Innocentego II z 1135 roku.

Wszystkie akty w niniejszym artykule cytowane są za monumentalną pracą J. Delaville le Roulx „*Cartulaire Général*” wydaną w Paryżu w 1986 roku.